

Twarz

Chyba nikt nie ma niczego bardziej osobistego niż własna twarz. Mówi się, że oczy są zwierciadłem duszy, ale tak naprawdę to cała twarz, bo na całej twarzy malują się emocje człowieka i odzwierciedla się jego nastrój. Na twarzy widać, czy ktoś jest wesoły, czy smutny; uradowany, czy zawiedziony; zainteresowany, czy znudzony; zaskoczony, czy niezaskoczony pewną sytuacją itp. Z około 650 mięśni składających się na człowieka, aż 50 to mięśnie twarzy. Dzięki nim patrząc na kogoś możemy z dużym prawdopodobieństwem określić jego stan emocjonalny.

Najciekawsze jest jednak to, że po twarzy rozpoznajemy człowieka. Wystarczy jeden rzut oka, aby nasz mózg w ułamku sekundy był w stanie rozpoznać znajomego. Nad dawnymi znajomymi, niewidzianymi od lat, często musimy się pozastanawiać. Każdemu chyba zdarzyło się zadawać sobie pytania – skąd ja go znam? I często dopiero po pewnym czasie i intensywnym myśleniu można dojść do odpowiedzi na to pytanie.

Twarz jest środkiem identyfikacyjnym człowieka. W dowodzie osobistym i paszporcie – dwóch najważniejszych dokumentach identyfikacyjnych – najistotniejszym elementem jest zdjęcie. W sytuacji, gdy musimy udowodnić, kim jesteśmy, abyśmy w konsekwencji mogli skorzystać z przysługujących nam praw, osoba weryfikująca naszą tożsamość porównuje zdjęcie z dokumentu z widokiem naszej twarzy. Tak się dzieje na przykład w oddziale banku, w którym chcemy osobiście zadysponować naszymi pieniędzmi, albo na granicy państwa, do którego chcemy wjechać.

Na niektórych granicach mamy już do czynienia z automatyczną identyfikacją. Na przykład na lotniskach we Frankfurcie lub Monachium są specjalne bramki, w których przyjezdni obywatele Unii Europejskiej samodzielnie skanują stronę ze zdjęciem z paszportu. To zdjęcie jest porównywane ze zdjęciem z kamery zainstalowanej na bramce i jeśli oba zdjęcia zgadzają się, to bramka otwiera się i przyjezdny wjeżdża do Unii Europejskiej. To jest przykład dobrego zastosowania technologii rozpoznawania twarzy. Państwa lub związki państw muszą wiedzieć, kto wjeżdża na ich terytorium, a ta technologia po prostu przyspiesza proces identyfikacji i skraca kolejki na przejściach granicznych. Technologia rozpoznawania twarzy jest szeroko stosowana w kryminalistyce. Mając zdjęcie podejrzanego, można poszukać go w bazie danych zdjęć twarzy skazanych.

Zastosowanie tej technologii może jednak rodzić poważne wątpliwości. Każdy rząd ma bazę danych ze zdjęciami wszystkich swoich dorosłych obywateli, ponieważ wydał im dowody osobiste. W przestrzeni publicznej zainstalowano tysiące kamer robiących nieustannie zdjęcia wszystkim, którzy się w niej pojawią. Stąd już tylko krok do identyfikowania na bieżąco wszystkich przechodniów i zapisywania w odpowiedniej bazie danych, kto, kiedy, skąd i dokąd poszedł i z kim się spotkał. Totalna inwigilacja, która z łatwością może obrócić się przeciwko obywatelom, szczególnie jeśli państwo staje się autorytarne.